

List papieża Franciszka do Generała Zakonu Kaznodziejskiego z okazji 800-lecia śmierci św. Ojca Dominika

Do brata Gerarda Franciszka Timonera, OP,
Generała Zakonu Kaznodziejskiego

Praedicator Gratiae: wśród tytułów przypisywanych świętemu Dominikowi tytuł „Kaznodzieja łaski” wyróżnia się swoim współbrzmieniem z charyzmatem i misją Zakonu, który założył. W roku, w którym przypada osiemsetna rocznica śmierci świętego Dominika, z radością łączę się z Braćmi Kaznodziejami w dziękczynieniu za duchową owocność tego charyzmatu i misji, widoczną w bogactwie rodziny dominikańskiej, która rozwijała się na przestrzeni wieków. Moje modlitewne pozdrowienia i życzenia kieruję do wszystkich członków tej wielkiej rodziny, która obejmuje życie kontemplacyjne i dzieła apostołskie swoich mniszek i sióstr zakonnych, swoich wspólnot braterskich kapłańskich i świeckich, swoich instytutów świeckich i swoich ruchów młodzieżowych.

W adhortacji apostołskiej *Gaudete et exsultate* wyraziłem przekonanie, że „każdy święty jest misją; jest planem Ojca, by odzwierciedlać, ucieleśniać w danym momencie dziejów, pewien aspekt Ewangelii” (n. 19). Dominik odpowiedział na palącą potrzebę swoich czasów nie tylko odnowionego i żywego głoszenia Ewangelii, ale – co równie ważne – przekonującego świadectwa o jej wezwaniu do świętości w żywej komunii Kościoła. W duchu wszystkich prawdziwych reform zabiegał o powrót do ubóstwa i prostoty pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej, skupionej wokół apostołów i wiernej ich nauczaniu (por. Dz 2, 42). Jednocześnie jego gorliwość o zbawienie dusz doprowadziła go do utworzenia zespołu zaangażowanych kaznodziejów, których umiłowanie Świętej Księgi i uczciwość życia mogły oświecić umysły i rozgrzać serca życiodajną prawdą Słowa Bożego.

W naszych czasach, nacechowanych epokowymi przemianami i nowymi wyzwaniem dla ewangelizacyjnej misji Kościoła, Dominik może być inspiracją dla wszystkich ochrzczonych, którzy jako uczniowie-misjonarze są powołani, by docierać ze światłem Ewangelii i miłosierną miłością Chrystusa na wszystkie „peryferie” naszego świata. Mówiąc o odwiecznej aktualności wizji i charyzmatu świętego Dominika, papież Benedykt XVI przypomniał, że „w sercu Kościoła

zawsze musi płonąć ogień misyjny” (Audiencja z 3 lutego 2010 r., w: „L’Osservatore Romano, wyd. pl. n. 3-4(321)/2010, s. 38)

Wielkim powołaniem Dominika było głoszenie Ewangelii o miłosiernej miłości Boga w całej jej zbawczej prawdzie i odkupieńczej mocy. Już jako student w Palencji docenił nierozzerwalność wiary i miłosierdzia, prawdy i miłości, uczciwości i współczucia. Jak mówi nam błogosławiony Jordan z Saksonii, Dominik, poruszony wielką liczbą cierpiących i umierających w czasie wielkiego głodu, sprzedał swoje cenne książki i z przykładnym miłosierdziem utworzył hospicjum, w którym można było nakarmić ubogich (Libellus, 10). Jego świadectwo o miłosierdziu Chrystusa i pragnienie niesienia uzdrawiającego oleju tym, którzy doświadczają ubóstwa materialnego i duchowego, stało się inspiracją dla założenia waszego Zakonu i ukształtowało życie i apostołat niezliczonych dominikanów w różnych czasach i miejscach. Jedność prawdy i miłości znalazła być może swój najdoskonalszy wyraz w dominikańskiej szkole w Salamance, a zwłaszcza w dziele brata Franciszka de Vitoria, który zaproponował ramy prawa międzynarodowego opartego na uniwersalnych prawach człowieka. To z kolei stanowiło filozoficzną i teologiczną podstawę dla heroicznych wysiłków braci Antoniego Montesinosa i Bartłomieja de Las Casas w obu Amerykach oraz Dominika de Salazara w Azji, mających na celu obronę godności i praw ludów tubylczych.

Ewangeliczne orędzie o naszej niezbywalnej ludzkiej godności, jako dzieci Bożych i członków jednej rodziny ludzkiej, stanowi dla Kościoła w naszych czasach wyzwanie do umacniania więzi przyjaźni społecznej, do przewyciężania niesprawiedliwych struktur ekonomicznych i politycznych oraz do pracy na rzecz integralnego rozwoju każdej osoby i każdego narodu. Wierni woli Pana i prowadzeni przez Ducha Świętego, uczniowie Chrystusa są powołani do współpracy we wszystkich wysiłkach, na rzecz „zrodzenia nowego świata, w którym wszyscy bylibyśmy braćmi, w którym byłoby miejsce dla każdego odrzuconego z naszych społeczeństw, w którym jaśniałyby sprawiedliwość i pokój. (Fratelli tutti, 278). Niech Zakon Kaznodziejski, tak jak wtedy, stanie na czele odnowionego głoszenia Ewangelii, które przemówi do serc mężczyzn i kobiet naszych czasów i wzbudzi w nich pragnienie nadejścia Chrystusowego królestwa świętości, sprawiedliwości i pokoju!

Gorliwość świętego Dominika o Ewangelię i jego pragnienie życia prawdziwie apostołskiego prowadziły go do podkreślania znaczenia życia we wspólnotcie. Błogosławiony Jordan z Saksonii mówi nam, że Dominik, zakładając swój Zakon, znamienne postanowił, by „nie nazywano go subprzeorem, lecz bratem Dominikiem” (Libellus, 21). Ten ideał braterstwa miał znaleźć swój wyraz w obejmującej każdego formie zarządzania, w której wszyscy uczestniczyli w procesie rozeznawania i podejmowania decyzji, stosownie do swej roli i władzy,

poprzez system kapituł na wszystkich poziomach. Ten proces „synodalny” pozwolił Zakonowi dostosować swoje życie i misję do zmieniających się okoliczności historycznych, zachowując jednocześnie braterską komunę. Świadectwo ewangelicznego braterstwa, jako prorocze świadectwo doskonałego planu Boga w Chrystusie, zmierzającego do pojednania i jedności całej rodziny ludzkiej, pozostaje fundamentalnym elementem dominikańskiego charyzmatu i filarem wysiłków Zakonu na rzecz odnowy życia chrześcijańskiego i szerzenia Ewangelii w naszych czasach.

Wraz ze świętym Franciszkiem z Asyżu Dominik rozumiał, że głoszenie Ewangelii, *verbis et exemplo*, [słowem i przykładem – przyp. tłum.] pociąga za sobą budowanie całej wspólnoty kościelnej w braterskiej jedności i uczniostwie misyjnym. Dominikański charyzmat głoszenia Ewangelii wcześniej przełożył się na powstanie różnych gałęzi szerszej rodziny dominikańskiej, obejmującej wszystkie stany życia w Kościele. W następnych wiekach znalazł wymowny wyraz w pismach świętej Katarzyny ze Sieny, w malarstwie błogosławionego Fra Angelico, w dziełach charytatywnych świętej Róży z Limy, błogosławionego Jana Maciasa i świętej Małgorzaty z Castello. Również w naszych czasach inspirował on artystów, naukowców, nauczycieli i osoby zajmujące się komunikacją społeczną. W tym roku jubileuszowym nie możemy nie pamiętać o tych członkach rodziny dominikańskiej, których męczeństwo było samo w sobie potężną formą przepowiadania. Albo o niezliczonych mężczyznach i kobietach, którzy naśladowali prostotę i współczucie świętego Marcina de Porres, zanieśli radość Ewangelii na peryferie społeczeństw i naszego świata. Myślę tu w szczególności o cichym świadectwie danym przez tysiące dominikańskich tercjarzy i członków Dominikańskiego Ruchu Młodzieżowego, którzy odzwierciedlają ważną i wręcz nieodzowną rolę świeckich w dziele ewangelizacji.

Z okazji jubileuszu narodzin dla życia wiecznego świętego Dominika pragnę w szczególny sposób wyrazić wdzięczność Braciom Kaznodziejom za wybitny wkład, jaki wnieśli w głoszenie Ewangelii poprzez teologiczne zgłębianie tajemnic wiary. Wysyłając pierwszych braci na powstające w Europie uniwersytety, Dominik dostrzegł, jak ważne jest zapewnienie przyszłym kaznodziejom porządnej i solidnej formacji teologicznej, opartej na Piśmie Świętym, szanującej pytania stawiane przez rozum i przygotowanej do prowadzenia zdyscyplinowanego i pełnego szacunku dialogu w służbie objawienia Bożego w Chrystusie. Apostolat intelektualny Zakonu, jego liczne szkoły i instytuty naukowe, uprawianie nauk teologicznych i jego obecność w świecie kultury pobudzały spotkanie między wiarą a rozumem, pielęgnowały

żywołność wiary chrześcijańskiej i wspierały misję Kościoła, polegającą na przyciąganiu umysłów i serc do Chrystusa. Również w tym względzie mogę jedynie ponowić moją wdzięczność za dzieje służby Zakonu dla Stolicy Apostolskiej, która sięga czasów samego Dominika.

Przed pięcioma laty, podczas mojej wizyty w Bolonii, miałem szczęście spędzić kilka chwil na modlitwie przed grobem świętego Dominika. W sposób szczególny modliłem się za Zakon Kaznodziejski, wypraszając dla jego członków łaskę wytrwałości w wierności charyzmatowi założycielskiemu i wspaniałej tradycji, której są spadkobiercami. Dziękując Świętemu za wszelkie dobro, jakiego jego synowie i córki dokonują w Kościele, prosiłem, jako szczególny dar, o znaczny wzrost powołań kapłańskich i zakonnych.

Niech obchody Roku Jubileuszowego obsypią Braci Kaznodziejów i całą Rodzinę Dominikańską obfitością łask i zapoczątkują nową wiosnę Ewangelii. Z wielką miłością polecam wszystkim biorących udział w obchodach jubileuszowych miłującemu wstawiennictwu Matki Bożej Różańcowej i waszego patriarchy, świętego Dominika, oraz udzielam serdecznie mojego Apostolskiego Błogosławieństwa jako zadatek mądrości, radości i pokoju w Panu.

FRANCISZEK

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 24 maja 2021 r.